

KURJER WARSZAWSKI

Piątek.
Dnia 15 (27) Maja. — Rok 1853.

N^o 133.

Dziś, ŚŚ. Magdaleny de Pa: i Bedy K.
Jutro, ŚŚ. Germana B. i Lucjana M.

Przy najpiękniejszej dnia wczorajszego pogodzie, odbyła się uroczysta Processja na *Krakowskim-Przedmieściu*, jako w dzień **BOŻEGO CIAŁA**. Processja ta wyszła o godzinie 12tej z Kościoła Archi-Katedralnego i Metropolitalnego Śgo JANA, po odprawieniu tamże Nabożeństwa, celebrowanego przez JW. JX. Biskupa *Fijałkowskiego*, Administratora Archi-Diecezji *Warszawskiej*. Orszak processyjny składał się z wszystkich Zgromadzeń tak Zakonnych jak Świeckich, za którymi poprzedzony dziewczętami przybranymi w bieli i sypiącymi przed N. SAKRAMENTEM kwiaty, postępował dostojny Pasterz Celebujący, niosąc w ręku PRZENAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT. Oprócz liczne Duchowieństwa, które wraz z Prałatami Prześwieconej Kapituły Metropolitalnej, otaczało JW. Pasterza, asystowali mu przy tym pochodzie JJWW. Rz: Rady Stano: *Tomasz Le Brun*, Sekretarz Stano przy Radzie Administracyjnej Królestwa, i *Benedykt Niepokójczycki*, Vice-Prezes Banku *Polskiego*. Obok tego otaczali dostojnego Pasterza JJWW. Rz: Rady Stano: *Wojciech Skowronski*, Dyrektor Wydziału Wyznań w K. R. S. W. i D.; *Wincenty Prądzyński*, Dyrektor Wydziału w K. R. Sprawiedli; *Jan-Kanty Wołowski* Naczelný Prokurator IX Departamentu Senatu, i Radea St: *Hilary Zakrzewski*, Inspektor Zarządu XIII Okręgu Komunikacji. Zaś Członkowie Archi-Konfraternji Literackiej unosili podpory baldachinu. Najpierwszym Ołtarzem, przed którym odśpiewał EWANGELJĘ Świętą W. JX. Kanonik *Wyszyński*, był Ołtarz przed Kościołem XX. *Bernardynów*, urządzony tak jak sąsiedni, to jest przed statua Boga-RODZICY, kosztem Prześwieconej Kapituły Metropolitalnej przy Kościele Śgo JANA. Drugą EWANGELJĘ przed Ołtarzem Boga-RODZICY, odśpiewał JW. JX. Prałat *Przeddziecki*. Trzecią, przed ołtarzem obok domu gdzie Apteka *P. Celińskiego*, wzniesioną przez W. Józefowę *Keller*, JW. JX. Prałat *Białobrzęski*; a czwartą przed Ołtarzem przy domu W. *Dobrycza*, wzniesioną kosztem Archi-Konfraternji Literackiej, i przedstawiającą tryumf Boga-RODZICY (dzieło J. *Głowackiego*), JW. JX. *Dekert*. Na wczorajszej processji, ukazała się po-ras pierwszy *nowa chorągiew* stowarzyszenia Czeladzi Stolarskiej. Chorągiew ta z adamaszku *karmazynowego*, ozdobiona jest obrazem Śgo JÓZEFA, Patrona ich professji.

Podobnyż obchód processjonalny, odbyty został przed wieczorem w parafji Śgo ALEXANDRA, celebrowany przez W. JX. Kanonika St: *Zwolińskiego*. I tam także odśpiewane zostały cztery EWANGELJE przed ołtarzami, wzniesionymi: przy Instytucie *Gluchoniemych*, oraz przed domami JJWW. *Xawerostwa Pustowskich*, *Nowakowskiego* i St. *Wollowicza*.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu *Orła Białego*, Radcę Tajnego,

Senatora *Romualda Hube*, w nagrodę gorliwej, długoletniej służby i trudów jego już to jako Urzędnika Wydziału IIgo przybocznej Kancelarji CESARSKIEJ, już jako Członka Komissji Prawodawczej Królestwa *Polskiego*.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY kl: Iej z Koroną CESARSKĄ, Rzeczywistego Radcę Stanu *Cypryana Zaborowskiego*, Członka Komissji Prawodawczej Królestwa *Polskiego*.

J. C. MOŚĆ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY kl: Iej, Jenerała-Maj: Inżynierji *Edwarda Gerstfeld*, Towarzysza Główno-Zarządzającego komunikacjami i budowlami Publicznymi.

N. PAN, raczył NAJLASKAWIEJ dozwoić *Warszawskiemu* Fabrykantowi obuwia *Janowi Müller*, przyjąć i używać udzielony mu przez Najjaśniejszego Króla *Pruskiego*, i Wielkiego Xięcia *Meklenburg-Szweryńskiego*, tytuł Nadwornego Ich fabrykauta.

Rada Administracyjna mianowała Xdza Adama *Podborskiego*, Administratora Kościoła parafjalnego w m. *Bolesławcu Guber: Warszawskiej*, Proboszczem tegoż Kościoła.

Onegdaj, JW. Jenerał Ober-Policmajster m. *Warszawy*, odbył na *Pradze* przegląd miejscowej czyli 5tej części *Straży ogniowej*, która jak wszystkie inne bez wyjątku oddziały, odznacza się także i dobrem umontowaniem i wzorowym porządkiem. Dodać tu należy, iż przegląd ten odbywał się po-niedawno odbytych przez tę część trudach, skutkiem wynikłego na *Pradze* pożaru.

Rada Szezegółowa Zakładu Ochrony ubogich dzieci w Kaliszu. W r. 1843, przy zaprowadzeniu Zakładu Ochrony ubogich dzieci w mieście *Kaliszu*, złożone były przez dobroczynne Osoby, dosyć znaczne ofiary, (dawniej już ogłoszone), na fundusz zakładowy tej Instytucji. Obecnie *Edward Fiedler*, Właściciel faktyki sukna w mieście *Opatówku*, raczył ofiarować do funduszu tego zakładowego, rs. 90. Z Protektorek zaś pomienionego Zakładu, nad utrzymaniem takowego, opiekunów i czuwających, nadesłać raczyły dla tegoż, następujące dary: *Gabryela z Zajączków Radoszewska*, rs. 30; *Eugenja z Biernackich Radolińska*, grochu korcy 2^{1/2}, kartolli korcy 5, kaszy pszennej garncy 10, płótna niebieskiego farbowanego łokci 30; *Emilja z Cieleckich Biernawska*, maki żytniej korcy 2^{1/2}, maki pszennej korzec 1, kaszy jęczmiennej korzec 1, i grochu polnego korzec 1; tudzież *Karolina z Sulimierskich Nowicka*, rs. 15. Rada Szezegółowa Zakładu Ochrony, przejęta wdzięcznością dla dostojnych wymienionych Protektorek, za tak dobroczynną opiekę i ofiary, składa imieniem ubogich dzieci, w imieniu ludzkości, najczulsze podziękowanie, a to tem bardziej, że przychodząc w pomoc Zakła-

owi Ochrony, tyle użytku dla ogółu, dla celów moralnych przynoszącemu, a nieposiadającemu dostatecznych funduszy na utrzymanie codziennie 50 dzieci, do takowego uczęszczających. — Opiekun Przydujący, Ludwik Sliwowski.

Najprzewielebniejszy Arsenjusz, Arcy-Biskup Warszawski i Nowogrodzki, wyjechał do Gub: Wołyńskiej.

JW. Jenerał Jazdy Hr: Wincenty Krasieński, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Członek Rady Państwa i Rady Admi: Królestwa, powrócił z Opinogóry.

JW. Jenerał-Adj: J. C. K. MOŚCI Szylder, Naczelnik Inżynierji armji czynn., powrócił z Radomia.

JW. Jenerał-Lejtnant Baron Korff, Naczelnik 1ej lekkiej kawalerijskiej dywizji, przybył z Wilkomierza do Warszawy.

JW. Radca Tajny Czetyrkin, Jenerał Sztabs-Doktor czynnej armji, powrócił z Brześcia Litewskiego.

JW. Jenerał-Lejtnant Senator Sobolew, wyjechał do Częstochowy.

JW. Radca Stanu Mackiewicz, Gubernator Cyw: Guberni Lubelskiej, wyjechał do Lublina.

JW. Małżonka Rzeczyw: Rady Stanu Teresa Le Brun, wyjechała do Fajslawic.

W dniu 5 (17) b. m., umarł w Petersburgu, po długiej słabości, Radca Tajny Xiążę Platon, Alexandrowicz Szaryński-Szychmatow, Minister Oświecenia Narodowego.

Onegdaj, w Kościele XX. Kapucynów, odprawione zostało żałobne Nabożeństwo, za spójność duszy ś. p. Edwarda Castellaz, Urzędnika Administracji Pałaców Cesarzkich, zmarłego zbyt wcześnie bo w 24 roku życia swego. Ś. p. Edward Castellaz, urodzony w Tyflisie z ojca Edwarda i matki Matyldy z Baronów de Méran, pierwszego ślubu Castellaz, a drugiego Jenerałowej Abramowicz, zbyt krótko żył z nami, aby zdołał rozwinąć te wszystkie przymioty, jakie piękną duszę jego zdobyły. Wychowany pod okiem ojca niegdy Oficera wojsk Francuzkich z czasów Napoleona, a następnie osiadłego w Tyflisie Obywatela, właściciela fabryki jedwabiu i wielkiego handlowego domu, wstępował w ślady jego, a miłując pracę oddawał się jej z zapałem. Żał też powszechny towarzyszył jego skonowi, a w chwili oddawania mu ostatniej posługi, najlepszy okazano dowód współczucia, gdy współubiegano się o poniesienie do grobu trumny, która zwłoki jego kryła. Podczas Mszy żałobnej, celebrowanej przez Xdza Aniceta, Artysty opery i orkiestry Teatru Wielkiego, wykonali REQUIEM, i Marsz żałobny, utworu D. J. Stefaniego. Ze smutkiem pozostałej Matki jego i Brata, łączy się smutek licznych Przyjaciół, których ś. p. Edward, umiał zjednać sobie swoim ujmującym postępowaniem, i szlachetnem sercem. Spokój duszy jego!

W dniu 24 b. m. zesła z tego świata ś. p. Bronisława Rabińska, w wieku lat 17. W smutku pogrążeni Rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, dziś o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. Reformatorów, na smętarz Powązkowski.

Ludwika z Turkiewiczów, Imo voto Zielińska, 2do Kuczyn, przeżywszy lat 55, onegdaj zakończyła życie. Stroskany Mąż, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 7mej po południu, z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski.

W dniu 19 Stycznia r. 1846, umarł w Szpitalu Wojskowym w Rydze, Piotr Kowalski, inaczej Schmidt zwany, żołnierz kompanji Wojenno-Roboczej i Majster parku obłężniczego Inżynjerskiego Rygskiego, urodzony we wsi Dnuszenka, Pow: Rawskim, Gub: Warszawskiej. Pozostał po nim spadek w kwocie rs. 100, który się znajduje w Landgerichcie Rygskim.

Jeszcze jeden i pełen piękności utwór, pomnaża zbiór poezji młodej Deotymy, a nowym utworem tym jest: Widzenie Majowe, któremu za główną podstawę posłużyła pełna religijnej treści Litanja do BOGA-RODZICY. Na tym to więc tak poważnym i pełnym świętości temacie, młoda Dziewica usunęła swój wiersz, pełen tych wzniosłych i czystych myśli, jakimi nacechowane są wszystkie jej utwory. Ocenili to najlepiej ci wszyscy, którzy byli obecni na ostatnim Poniedziałkowym wieczorze, na którym Deotyma, odczytała Widzenie Majowe. Wieczór ten urozmaicony został także muzyką, albowiem dał się nam słyszeć i P. Taborowski, Artysta skrzypek, odegrałszy Reverie swojego utworu, które przypisał młodej Deotymie, i P. Felix Jaroński fortepjanista, który odegrał pełen piękności Nocturne, własnej kompozycji.

W r. z. wspomnieliśmy w Kurjerze o mającej założyć się w kraju fabryce win szampańskich. Wiadomość ta przyjęta została z powątpiewaniem o pomyślnych skutkach, a tymczasem w drugim transporcie wina szampańskiego krajowego, jaki już w tych dniach przybył do Warszawy, mamy najlepszy dowód, iż przedsiębiorstwo to udało się jak najzupełniej. Fabrykę ta otwartą została w dobrach Miedzyszynie za Wisłą, w Pcie Warszawskim, o 2 mile od Warszawy, będących własnością P. Karola Osterloffa. Nie pierwsze to już przedsiębiorstwo P. Osterloffa. Znane bowiem już są w kraju tutejszym fabryki jego, jak huta szklana w tymże Miedzyszynie; laku, w Rogożewie w Gostyńskim; araku, w Krągoli w Kaliskim; wreszcie likworów, wódek, piwa bawarskiego, musztardy i pickli na sposób angielski, i t. d. Pan Osterloff, nie nieszczenił, aby i nowo utworzoną fabrykę szampana krajowego postawić na stopie doskonałości, to też wino jego, które już probowano w Warszawie, ocenione zostało przez znawców jako doskonałe. Główny skład jego znajduje się u tutejszych PP. Kupców, a mianowicie: P. Koelichena, przy ulicy Długiej, i P. Riedla przy Nowo-Senatorskiej. Dotąd wyrabiane jest na sposób znanego i tak upowszechnionego wina Roederera; wkrótce wszakże ukaże się i w innych gatunkach, jako to Cliquot i Jacquessona, jako najczęściej używanych w Warszawie i w kraju. Cena jego jest po rs. 1 kop. 65, zatem nie przesadzona, a wyrób własny i do tego wyborowy. Dyrektorem fabryki jest P. Mesfert, który już we Francji zyskał sobie imię; użyci zaś do fabryki ro-

botnicy, składają się w części z ludzi fachowych sprowadzonych z zagranicy, w części z krajowców. Niepozostaje nam zatem jak wziąć się do *Osterłofskiego* szampana, i tym sposobem przyczynić się do wzrostu i pomyślności krajowego wyrobu, który dotąd taką masę pieniedzy, wyciągał nam z kraju.

Nakładem xiegarni Henryka *Natansona* w *Warszawie*, wyszedł z druku zeszyt 12 *Słownika Jeografji Powszechnej*. Cena zeszytu na papierze zwyczajnym kop. 67¹/₂, na papierze welin: k. 75. Prenumeratę przyjmują wszystkie xiegarnie w kraju i zagranicą, oraz Urzędy i Stacje pocztowe Królestwa. Dzieło to wkrótce ukończone zostanie w druku.

Jedna z gazet muzycznych *Drezdeńskich*, donosi co następuje: »Niedawno mieliśmy sposobność poznania Panny Katarzyny *de Koniar*, której głos mianowicie w wykonywaniu pieśni i śpiewów znakomitych kompozytorów, przypomina nadzwyczajnie Panią *Schroeder-Devrient*. Niedawno w małym ale dobranem gronie, młoda ta amatorka śpiewaczka, wykonała najnowsze jeszcze niedrukowane śpiewy Karola *Bancka*. Była to podwójna przyjemność, już to dla tego że po raz pierwszy dopiero, muzyka odpowiedziała piękności i wzniosłości poezji *P. Lenau*, już znowu że śpiewaczka z taką prawdą, czuciem i dokładnością oddała kompozycję *P. Bancka*, iż wykonanie to odpowiedziało w zupełności piękności utworu. Ubolewać należy, że wysokie położenie, jakie Panna *de Koniar* w towarzystwie zajmuje, pozbawia nas nadziei, aby jej piękny i wzniosły talent, wzbogacił którą z znakomitych scen, lub też innym sposobem dał się poznać bliżej ogółowi. Spodziewamy się wszakże, iż Panna *de Koniar*, wystąpi zapewne w jednym z tych koncertów, które są dawane w szlachetnym celu dobroczynności, a przez to poda sposobność ocenienia jej znakomitego talentu, i w większem gronie. (Panna Katarzyna *de Koniar*, jest *Warszawianką*, córką ś.p. Maurycego *Koniara*, niegdy jednego z znaczniejszych obywateli miasta tutejszego i właściciela rozległych włości, położonych w Gub: *Warszawskiej*).

Oddział Mechaniczny przy Instytucie Optycznym, wykończył dla Zarządu Komunikacji w Królestwie, ulepszonej konstrukcji Instrumenta niwellacyjno-miernicze. WWPP. Inżynierowie i Jeometry, mogą korzystać z modeli w Gubernjach kraju znajdujących się. Wszelkie zamówienia na narzędzia nowe lub reparacje użytych po cenach niższych, Zakład powyższy przyjmuje. — *J. Pik*, Optyk M. *Warszawy*, przy ulicy Miodowej.

»Nie zawsze spełnienie życzeń naszych do szczęścia nas prowadzi, dowodem tego jest młoda wdowa *Joanna Ż.*, która w r. z. przybyła do *Warszawy* uszczęśliwiona tem, że mąż jej otrzymał korzystną posadę, o którą starał się, bo rozumiała że przyszłość ich jest zapewniona. Tymczasem *cholera* zabrała jej męża, a sposób utrzymania, i nadzieja w przyszłości znikły! Dziś ta nieszczęśliwa, znajduje się w opłakanym stanie z jednym dzieckiem w suchotach, z drugim nowo-narodzonym, dla którego brak jej nawet niezbędnie potrzebnej bielizny, oraz

z matką starą, nie mogącą już w niczem być jej pomocą i zajmującą izbejkę przy ulicy *Piwniej* pod Nr 46. Dla tej więc wdowy, składam w *Redakcji Kurjera* rsr. 1. **

Wiele osób zwróciło uwagę na roślinę tak okazale kwitnącą teraz na trawniku przed pałacem w *Królikarni*. Donosimy zatem iż jest to *pigwa japońska* (*Cydonia iaponica*). Jej kwiaty są takie jak u *jabłoni*, tylko większe i ognistą czerwonością przypominają *granaty* lub niektóre *kamelie*. Ale *pigwa japońska* daje się u nas utrzymywać na gruncie, i w *Królikarni* już kilkanaście zim cały z niej klomb przetrwał pod lekkim nakrywaniem w czasie mrozów. Godna jest zatem powszechnego rozmnożenia, bo kwitnie długo i uprzedza wszelkie inne czerwone kwiaty gruntowe, jako to: *piwonje*, *róże*, *Lichnis calcedonica* i t.p., rozmnaża się przez szczepienie w pińki *jabłoni* albo *niespliku*.

W trzeci dzień *Zielonych Świątek*, odbywa się w *Łodzi* wybór nowego króla strzeleckiego. Z rana więc około godz. 10ej, członkowie towarzystwa w liczbie 150, z mieszkania starszego wyruszają w porządnym szyku przed siedlisko miejscowego Magistratu. Pod przewodnictwem Prezydenta cały orszak, wśród odgłosu trąb i bębnow, wstępuje po byłego króla tarczowego, przybranego w szeroką zieloną wstęgę, obwieszoną medalami pamiątkowymi, i razem dopiero udają się do urządzonych w ogrodzie *angielskim* strzelnicy. W r. b. na placu przed ogrodem urządzone zabawy ludowe, a do koła szafasy; wszędzie gwar jarmaczny. Wśród licznego napływu gości, i z dalszych stron, a nawet z *Warszawy*, 17to-letni robotnik *Józef Elsner*, trzeci już rok z kolei zdjął trofea, złożone na słupie. Nazajutrz, dnia 18go b. m. nad wieczorem, komitet strzelecki ogłosił królem najcelniejszego tym razem strzelca, *Jakóba Toma*.

Pewna Dama nie mogąc być w *Willanowie* (dla słabości zdrowia) na wystawie kwiatów, nadesłała do *Redakcji Kurjera* rs. 3, dla *Warsz: Tow: Dobroczynności*, z prośbą dołączenia takowych do summy na ten cel zbieranej. — Podczas nieobecności mojej, przysłano mi od pewnej osoby 25 butelek piwa *bawarskiego*; dołączając do wartości tegoż piwa, kop. 37¹/₂, całkowitą kwotę wynoszącą rs. 2, złożyłem w *Redakcji Kurjera*, dla Domu przytułku sierot i ubogich *Staroza: S. B.* — Złożono w tejże *Redakcji*: od *J. R. k.* 50 dla *Kaleki na Lesznie*, i k. 50 dla ociemniałej *Wdowy E. S.* w domu *XX. Missjonarzy*. — Od *L. W. funtszarpi* dla *Kaleki na Lesznie*.

Wczoraj *Izraelici*, obchodzili święto: *Lag Beomer*, czyli dnia radosnego.

Panna *Leśniewska*, była Uczennica i Artystka teatru *Warszawskiego*, o której pobycie we *Włoszech* i *Niemczech* pisaliśmy, od r. z. jest angażowaną na primadonnę opery w *Bukarescie*, stolicy *Włoszczyzny*.

Jeżeli co, to pewno *szparagi P. R. Ohma* za rogatką *Wolską*, mogłyby nader ważną odegrać rolę na której z wystaw *plodów ziemnych*, tak bowiem są olbrzymie, a do tego pełne smaku i dobroci. *Szparagi* te, na tem większą zasługują uwagę, że są owocem starań

i chodownictwa P. *Ohma*, tyle zamiłowanego w uprawie ogrodniczych płodów wszelkiego rodzaju, nie wyłączając ni *roślin*, ni *jarzyn*, ni *kwiātów*.

Wirujące przez czas niejaki i tańczące stoły, podały myśl znanemu zaszczytnie w piśmiennictwie krajowem autorowi, Stanisławowi *Bogusławskiemu*, do napisania komedji p. n.: *Stoliki magnetyczne*, w jednym akcie ze śpiewami, (z muzyką P. *Małgockiego*), a która w dniu onegdajszym przedstawioną została po raz pierwszy na scenie Teatru *Rozmaitości*, w obec licznej, bo zapewniającej wszystkie miejsca Publiczności. Już to każdy oryginalny utwór, witany bywa u nas z przyjemnością, a jeżeli jeszcze wyjdzie z pod pióra, które nie jedne już na scenie krajowej złożyło owoce swej pracy, jak właśnie pióro Stanisława *Bogusławskiego*, wówczas w dwójnasób zwiększa się przyjęcie, jak w dwójnasób wzrastają objawy zadowolenia! Takiego to przyjęcia, doznała także i onegdaj przedstawiona komedja. Zadaniem autora, było wystawienie tych śmieszności, które zawsze wynikają i wynikać muszą, jeżeli w jakiegokolwiek (pojawionej kwestji, albo przejdziemy zakreślone granice, albo z pogardą odepchniemy naukę, a miejsce jej zastąpimy szarlatanerią. To też jak najwyborniej wywiązał się z tego zadania Autor, i sztukę jego raczej jako satyrę, na przesadę i zdrożności ludzkie w kwestji wirujących stołów, aniżeli jako prostą farsę uważać należy. Rola P. *Gapietty*, owego 50cio-letniego zapalonego stołowego adepta, dla którego sama nawet własna jego metryka stała się fałszem, od czasu gdy *stoliczek* Dulceiny jego, Panny *Fulgencji*, wyciął mu nóżką tylko lat 30; oddaną została z całą mocą i prawdą, z jaką zwykle oddaje swoje role nasz nieporównany *Żółkowski*. To też ciągłe oklaski towarzyszyły wybornej grze jego, i owym pełnym dowcipu śpiewkom. Pani *Kurcusz*, *Henryette*, siostrę *Gapietty*; Pani *Mazurowska*, *Fulgencję*; Pan *Chomiński*, *Lwa Warszawskiego*, *Hektora*; i Panna *Szymanowska*, dowcipną *Justysię*; czyli te role, na których głównie opiera się komedja, oddali z prawdziwym talentem. Cały prawie teatr, zanosił się od śmiechu, syjąc ciągle oklaski, już to grze Artystów, a zwłaszcza Panu *Żółkowskiemu*, już owym dowcipnym wyrażeniom i scenom, z których od początku do końca cała sztuka się składa. Wybornie także udało się zakończenie dzieła, przez rozpięcie magnetycznego łańcucha na scenie, dla wzbudzenia prądu magnetycznego w dłoniach Publiczności, który się też objawił przez huczny okłask! Oprócz samego Autora, S. *Bogusławskiego*, którego Publiczność w dowód zupełnego zadowolenia z utworu jego, dwu-krotnem zaszczytła przywołaniem; również przywołani zostali: Pan *Żółkowski* 3-kroć, Panie: *Kurcusz*, *Mazurowska*, *Korzeniowska*, Panna *Szymanowska*, PP. *Chomiński*, *Bodurkiewicz* i *Korzeniowski* po 2-kroć. — Po Kom: *Uprzedzenia*, Państwo *Komorowscy* po 3-kroć, Panna *Szymanowska* 2-kroć i Pan *Swieszewski* 3-kroć; po Kom: *Gapiętko*, Panna *Ciemśka* 3-kroć, oraz Pan *Stolpe* 2-kroć. — K.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, grano wznowioną Dramę liryczną p. t. *Precjoza*, w której Panna *Somerfeldt*,

uczennica tutejszej Szkoły Dramatycznej, przedstawiła główną rolę. Panna *Somerfeldt* hojnie jest obdarzoną od natury, głos jej dźwięczny, powierzchowność ujmująca, wymowa czysta, a deklamacja i pojęcie roli, każą się domyslać wyższego wykształcenia, umysłowego. Zdolności dramatyczne tej młodej debutantki są znakomite; scenę kończącą akt 3ci, oddała ona z siłą wytrawną Artystki, jednakże w ogóle widoczne były bojaźń i nieśmiałość, towarzyszące każdemu pierwszemu wystąpieniu. Ależ Panna *Somerfeldt*, rozległa ma jeszcze przed sobą pole sztuki, na którym jesteśmy pewni, za jasnieje wkrótce z korzyścią dla naszej sceny. Teatr był napełniony, a Publiczność ciągłemi oklaskami, obisypywała grę młodej Artystki, i zaszczytła ją 12stokrotnem przywołaniem; przywołani również Pan *Komorowski* 8-kroć i Pan *Karasiński* 3-kroć; a po Tańcach Panny: *Damse*, *Karska* i Pan *Antoni Tarnowski* po 2-kroć.

Marya Spezja, Prima donna soprano-assoluta; *Julja Marcora*, Prima donna, i *Jan Zucchini*, Primo basso assoluto-buffo, posiadający wielką renomę we *Włoszech*, przybyli do *Warszawy*.

(A. n.) Wyrobiwszy w sobie przekonanie ze *Polczyli Polan*, był bożkiem *Słowiańskim* nie zaś *niemieckim*, ośmieliłem się ogłosić je publicznie w Nr 82 *Dziennika Warszawskiego* r. b. Dopiskiem zaś od Redakcji tegoż dziennika niebędąc wcale zbitym w zdaniu, trwam w niem tem silniej, ile że nie mogę przypuścić, aby dawni *Słowianie* w swoim obrazowym bogatym języku, który był tak zdolnym przejąć i przelać w swoim czasie wszystkie szczytne i piękne miejsca Pisma Śgo, niemili własnych rodzimych nazw dla Bogów swoich, i żeby aż ich od *Niemców* pożyczać musieli. Stać by się to mogło w rozwoju cywilizacji, ale po przodkach naszych *Słowianach* tego się niespodziewam. Zresztą gdzie pieśń *Rusatkę*, rzeka *Salę* Państwo *Chrobrego*, a mowa i bóstwa *słowiańskie*, tam i nazwy bóstw czysto domowe być musiały. Aby zaś zbytecznie nie upajać się miłością własną, składam k. 50 dla nieszczęśliwej pod Nr 2898 zamieszkałej, żebrac się wstydzącej, a głiem dzieci obarczonej, bez żadnego wsparcia i opieki, poruczając ją BOGU i dobrym ludziom. — Stanisław Skuba *Pekosławski*.

Do Apteki przy ulicy *Lubelskiej* w *Radomiu*, zamówione wody mineralne sztuczne i naturalne, już nadeszły, i są do odebrania. Dla zapewnienia biorących wody mineralne naturalne, każda flaszka lub bańka, jest opatrzona pieczęcią z cyfrą roku bieżącego; chcący zaś osobiście przekonać się o świeżości wód, mogą z listów oryginalnych, do każdego transportu dołączonych, nawet o dniu czerpania wody dowiedzieć się. — A. *Podwórski*, Mag: Farm. Właściciel Apteki.

(A. n.) Byliśmy tu w *Lublinie* świadkami prawdziwej uroczystości teatralnej. W dniu 15 b. m., Artysci Dramatyczni miejscowego teatru, mianowicie PP.: *Krzesiński*, *Krajewski*, *Le Brun*, *Szarejowicz*, łącznie z Paniami: *Holzman*, *Kossorotów*, *Okońską*, *Królikowską* i resztą Towarzystwa, pod sterem swego utalentowanego i gorliwego o dobro sztuki Dyrektora P. Karola *Kró-*

likowskiego, dowiedziawszy się o bytności w *Lublinie* J.W. Józefa *Korzeniowskiego*, przejęci uwielbieniem dla tego sławnego Dramaturga który tylu pięknymi pracami wzbogacił scenę i literaturę krajową, postanowili odegrać dwie reprezentacje w dniu 15 i 16 b. m., które oprócz Autora dzieł przedstawianych i wielu znakomitych Osób, licznie zgromadziły Publiczność. Artysty z prawdziwym przejęciem się prawdą, odegrali starannie; a odnieśli słodką nagrodę w objawionym im zadowoleniu przez znakomitego Autora. W dniu 15 b. m., reprezentacja składała się z Komedji: *Zaręczyny Aktorki*. — (***)

Jutro, rozpoczyna się jarmark na *Welnę* w *Kaliszu* za parę tygodni zacznie się on w *Warszawie*. Spieszmy przeto z pomyślnymi wiadomościami o handlu tym produktem, stanowiącym jedno z bogactw kraju tutejszego. Podług listów z *Wrocławia* z d. 23 b. m., *welny* sprzedawać się powinny, w r. b. po cenach: o 10, 12 do 15 *tal: wyższych* od cen r. z.; przynajmniej tak wnioskować należy z wyczerpania zupełnego dawnych zapasów na placu *Wrocławskim*, i z zakontraktowania już około 18 do 20,000 cent: *weln Szlązkich* nowych, po cenach o 10 *tal: wyższych* od cen Czerwca r. 1852.

ANGLIA. — Izby rozpoczęły posiedzenia w dniu 19 b. m. na nowo; Lord *Russel*, na skutek interpellacji, oświadczył, że Lord *Lyndhurst* w Izbie wyższej ma przedstawić bil żądający zmiany przysięgi parlamentarnej; przyjęcie tego bilu byłoby najlepszym środkiem wprowadzenia izraelitów do Izby niższej. — Według urzędowych dokumentów, w roku zeszłym dystalarnie *Anglii* wyrobiły 24,423,202 galonów (galon równa się garn-cowi przeszło) trunków spirytualnych. — W dniu 3eim Czerwca, gabinet przedstawił projekta reformy administracji *Wschodnio-Indyjskiej*. — Wychództwo coraz bardziej *Irlandję* wyludnia; mnóstwo Kaplic Katolickich nie ma teraz parafji, albo bardzo zmniejszone, dla tego też tameczne Dochowieństwo Katolickie wiele zubożało. Wyludnienie jest takie, że jakaś wioska pod *Galway*, która w 1847 r. liczyła 4,750 dusz, dziś liczy tylko 760, reszta wymarła z głodu lub chorób zaraźliwych, albo wyemigrowała. (Schles: Ztg.)

AUSTRIA. — Dzienniki podają szczegóły świętego karuzelu, danego na cześć koronowanych gości w *Wiedniu*, w wielkiej zimowej rajtszuli zamku, przystrojonej na ten cel i oświetlonej z wielkim przepychem, w obec Monarchów i wybranej publiczności. Najprzód wjechało wolno dwóch heroldów w barwie państwa *Niemieckiego*, z orłem dwu-głównym na płaszczach, z szarfą czerwono-białą, od zakrycia głowy spływającą; jechali oni wolnym galopem ku łożu Monarszej, za nimi szedł pieszo Chorągiew Cesarstwa, za tym dwóch konnych w kotły bijących, prowadzonych każdy przez dwóch giermków; za temi 24ch trębaczy konnych. Zor-szaku rycerzy, pierwszy wjechał Arcy-Xiąże *Wilhelm*, z gołym mieczem, na koniu pokrytym zbroją i materją niebieską ze srebrem. Jeździec miał na sobie białą axamitną wojenną kurtę, haftowaną srebrem i drogiemi kamieniami, niebieską szarfę przez plecy, czerwony

krzyż na piersiach, pod spodem koleczugę, na głowie hełm srebrny ze złotem w kształcie korony, z której powiewały z pęku mniejszych, wielkie pióra pawie (historyczny strój Xiąt *Austriackich*); za nim szło ośmiu pieszych giermków, z których dwaj nieśli tarczę i kopję. Za dowódcą wjechało 24ch rycerzy, za temi 12tu giermków; za temi zaś sześć pysznych koni, prowadzonych każdy przez dwóch pieszych; orszak zamykało dwóch proporce niosących, i dwunastu konnych. Huśce *Saracenów* poprzedzało 2ch jeźdźców z buńczukami, za nimi jechał dowódca Xże *Alexan: Wirtemberski*, obok szło dwóch murzynów z tarczą i buławą. Xiąże miał na sobie kaftan i szarawary, z czerwonego brokatu, na to oponczę z zielonego axamitu, na głowie hełm złoty z pół-xiężycem otoczony zielonym turbanem, pas z szalu niebieskiego z białem, uzbrojony był w krzywą szablę i handziar. Za Xięciem *Saracenów*, szło 6ciu mameluków pieszych, dalej 24 szlachetnych *Saracenów* konno i 12 beduinów jako giermków; nakoniec 6 rumaków najczystszej krwi *arabskiej*, okrytych dekami, i opatrzonych wędzidłami, które Cesarzowi w darze przy-słał *Abbas* Basza; konie wszystkie wzięto z stajni Cesar-skiej. Każdy z rycerzy odznaczał się świetnością zbroi, ale dzienniki szczegółów ich nie opisują. Po kadrylach i ewolucjach, nastąpiły gonitwy do pierścienia, zdejmowanie wypchanych głów z pafi, i inne igrzyska rycerskie, wykonywane z wielką zręcznością. W ogóle karuzel liczył 151 osób, z tych 50 rycerzy; wybrano najlepszych jeźdźców. — Przy przedstawieniu przez Cesarza Jenerałów i Sztabs-Oficerów garnizonu, Król *Pruski* miał mowę, w której zapewniał o połączeniu serdecznem istniejącem pomiędzy obydwo-ma państwami i armjami. — Z *Catarru* donoszą, że wychodźcy służący w armji *Omera*-Baszy, zostali przeniesieni w głąb *Turcji*. — Wkrótce ogłoszonym będzie nowe prawo giełdowe. (Lloyd.)

Wiedeń 24go Maja, (dep: tel.). — Król *Pruski* o godzinie 6ej rano, wyjechał koleją północną przez *Pragę* do *Drezna*. Wczoraj odwiedził tutejszy Kościół Protestancki. Król *Belgijski* wyjechał o północy także do *Drezna*. Wiadomość o małżeństwie Xięcia *Brabantu* z Arcy-Xiężniczką *Mariją-Henryettą-Anną*, potwierdza się; zaręczyny miały się odbyć 19go b. m. (Schl: Anz.).

FRANCJA. Paryż 21 Maja. — Zatwierdzono budżet wielkością 233 przeciw 4 głosom. Jakkolwiek mało już czasu pozostaje Ciału Prawodawczemu, zdaje się, że mu przysłanym jeszcze będzie projekt do prawa o własności literackiej. Wdowa przez całe życie będzie korzystać z praw męża do dzieł jego; dzieci po ojcu przez lat 30. Dziś w Izbie *P. Billault* odczytał dekret Cesarzski, cofający projekt prawa o nagrodzie narodowej dla Marszałkowej *Ney*. Zatwierdzono projekt o kredycie z 2,700,000 fr. na wsparcie dla starych żołnierzy, resztę posiedzenia poświęcono prawom interesu miejscowego. Przyszłe posiedzenie publiczne we Wtorek. — *P. de la Guerniere*, został mianowany sprawozdawcą projektu prawa o przywróceniu kary śmierci za przewinienia polityczne; projekt ten bardzo przez rząd złagodzony został. — Złożono już sprawozdanie o kolei z *Lyonu* do *Gene-*

wy; komissja oświadcza się przeciw zapomogom, ale jest za budowę kolei. — Komnaty dla Xcia *Genui*, już przygotowane w *Tuileries*; jeden z jego adjutantów już tu przybył. — Rząd znowu zalecił dziennikom ostrożność w powtarzaniu depeszy telegraficznych; za pierwszą fałszywą wiadomość, procesa wytaczane być mają. — Senat zwołano na jutro dla wysłuchania komunikacji rządu; zapewniają, iż chodzi o powiększenie listy cywilnej z 25 do 30tu milionów franków, i że zażądają na ten rok z powodu małżeństwa Cesarza *Napoleona* i kosztów instalacji, 5 milionów fr.; pogłoska ta utrzymuje się już, a nawet coraz więcej krąży, od dwóch dni, pomimo zaprzeczeń. Niedawno wołano Senatorów do *Tuileries*, by zbadać ich usposobienie w tym względzie. W czasie tych odwiedzin, Cesarz bardzo był zimnym z Admirałami opierającymi się prawu o sztabie marynarki. — Xiąże *Napoleon* ma mieć udział w manewrach obozu *St. Omer*; we Wrześniu ma się udać do *Algierji*; wątpią by, w charakterze urzędowym. — Bulwar *Mazas* otwarto dla publiczności, jedna to z najpiękniejszych ulic stolicy; grunta podniosły się tam w trójnasób w cenie. — Przedwczoraj inaugurowano w *Paryżu* nowy Klasztor Zakonnice *Karmelitek*; 25 Zakonnice wprowadzono do Klasztoru, który ma piękny ogród. — Małżonkowie *Madiat* w towarzystwie trzech Misjonarzy *Anglikańskich*, udali się z *Marsylii* do *Genewy*, gdzie zamieszkać myślą. — Piechotę marynarki powiększyć mają o 12 kompanji; dziś liczy ich 120. — Pomimo pozwoleń udzielanych przez Xięcia *Hieronima*, do zwiedzania grobu *Napoleona Igo*, w Kościele Inwalidów, coraz więcej prawdopodobieństwa nabiera pogłoska, że zwłoki Cesarza przewiezionemi będą do *St. Denis*, podobno 5 Maja r. p. — Cesarz zwiedzał roboty *Luwru*, i był z nich bardzo zadowolonym; piwnice wzdłuż ulicy *Rivoli* już są gotowe; robotnikom kazał rozdać 2.000 fr. nagrody. — Panna *Roza Bonheur*, której obraz *Targkon* zwrócił na wystawie powszechną uwagę, ma otrzymać order *legji honorowej*. — Bez pozwolenia Prefekta nie wolno żadnych afiszów rozlepiać na ulicach. — Cesarzowa wczoraj wyjeżdżała; zdaje się być cierpiącą. — Cesarz zapewnił dwoma dekretemi własność literacką we *Francji*, dla własności literackich w *Hollandji* i *Brunswiku*. — Do *Hawru* przybył Xiąże *Sidi*, syn Króla *Traszow*, koczującego narodu *Afrykańskiego*. Xiąże jest umysłu rozgarnionego, lubi wygodę i zbytek, je ryż i baraninę. (Ind: Belge. — Jour: des Debats).

HISZPANJA. — Dotychczasowe działania Ministra skarbu nader dobre zyskują przyjęcie; zaprowadził on już wraz z Ministrem spraw wewnętrznych kilka milionów realów oszczędności w budżecie. — Dotąd Ministrowie nie paradzali się jeszcze nad żadną kwestją polityczną; wkrótce gabinet zajmie się kwestją kolei żelaznych. (Indep: Belge).

PRUSY. — Za powrotem Króla z *Wiednia*, zjedzie do *Berlina* dla przedstawienia się Monarsze, nowo obrany Xiąże-Biskup *Wrocławski*. (Neue Preus: Ztg).

W dniu 9 b. m., umarł w *Ganglau*, pod *Allenstein* w *Prusach*, przeżywszy lat 49, ś. p. Robert *Kamiński*. Zostawia wdowę, Marię z *Zatuskowskich*.

SAXONJA. — Xiąże *Genui* brat Króla *Sardyńskiego*, 20 b. m., wyjechał do *Paryża*. (Neue Preus: Ztg).

SZWECJA. — W *Stockholmie* otwarta została wystawa sztuk pięknych; 359 dzieł artystycznych konkuruje o nagrody. (Jour: des Debats).

WŁOCHY. — Dzienniki *Turyńskie* donoszą, że Xiąże *Genui* uda się do *Paryża*, na skutek zaprosin Cesarza, a następnie do *Londynu*, gdzie także jest oczekiwany; poczem wróci do *Drezna* po żonę. — W *Turyń* Izby w przyszłym miesiącu będą odroczone, a zwołane w Listopadzie. — PAPIEŻ w d. 16 b. m., przybył do *Porto d'Anzo*, gdzie został uroczystie przyjęty. (Schl: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — W *Egipcie* w skalistej górze, całkiem stromo aż do *Nilu* schodzącej, wykute są dwie świątynie. Dawniej zapewne wspaniałe prowadziły do nich schody, dziś piasek pustyni zasypał przystęp, i wdrapywać się na wysokość przeszło sto kroków w górę potrzeba, aby dostać się do wnijscia strzeżonego przez kolosy. Przed mniejszą świątynią, kolosy te wyobrażają *Sezostrysa* z wtórą żoną, która tę świątynię bogini *Hathor* poświęciła. Przybytek ten pogański składa się z dwóch sal i dwóch bocznych pokoi. W pierwszej sali jest sześć kolumn, którym głowy za kapitale służą. Świątynia bogini *Hathor* byłaby już godną podziwienia, gdyby druga w innej ścianie tej samej góry wykuta, nie była tak olbrzymich rozmiarów. Piasek zasypał nie tylko wchód do niej, ale nadto przykrył do połowy, dwa z czterech siedzących przed wejściem kolosów, jeden po kolana uległ zepsuciu, jeden przeto tylko jest cały, i oglądać go można. Aby dać wyobrażenie o wielkości jego, dosyć powiedzieć, że *Arab* położywszy się na wielkim palcu u ręki, bardzo dostatni ma z niego materac. Jest tam także, jak utrzymują, statua *Sezostrysa* czyli *Ramzesa III*. Otwór tak wysoki jak kolosy, dawał przystęp do wnętrza. Dziś piasek zostawił tak małą tylko przestrzeń u samej góry tych podwoi, że naczworakach prawie dostać się tylko można do pierwszej sali. Jest ona także do połowy zasypana, a przecież zostaje człowiek w osłupieniu na widok tych proporcji. Wszystkie nie tylko wspomnienia, ale nawet wyobrażenia o gróbach ustępują do razu; a podziwienie wzrasta coraz bardziej z myślą, że ręka ludzka przeszła naturę w wielkości. Sufit, jak na wszystkich *Egipskich* świątyniach płaski, podtrzymuje sześć kolosów stojących, z pięknym i młodym wyrazem twarzy. Pomimo owej nieruchomości, która, jak się zdaje, była warunkiem w dziełach sztuki u *Egipcjan*, w twarzach tych posągów jest cokolwiek życia, a rysunek odznacza się poprawnością. — Benefis Pani *Charton-Demeure*, artystki dramatycznej w *Marsylii*, odznaczył się prawdziwie kwiecistym powitaniem. W chwili kiedy wyszła na scenę, rzucono jej 210 bukietów zwyczajnych, a w ciągu przedstawienia, 49 wielkich bukietów. Po ukończeniu, doreczony jej został bukiet olbrzymi z kamelji, z *Genui* pocztą, w pudle 5 łokci długości mającym, nadeszły; przytem 11 wieńców, ze złota, srebra i kwiatów sztucznych. — »Mądra głowa nie tysieje», rzekł ktoś. »Nie jest to zasada, kiedy Pan masz wszystkie prawie włosy», odrzekła mu obecna dama.

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

CESARZ WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI etc. etc. etc.

Wiadomo czyniemy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu NASZYM, wydał Wyrok następujący:

Obecni:

Potrzbowski Radca Dw. V. Prezes. Działo się w Warsz: na Ses-
Paweł Grabowski Sędzia. sji Trybu: Handl: dnia 2 (14)
Stanisław Lesser Sędzia. Maja 1853 roku.

(podp:) Potrzebowski V. Prezes.

W. Andrychiewicz P. Pisarz.

W rozwiązaniu wniosku Sędziego Kommissarza massy upadłości Henryka Boguskiego, o wyznaczenie nowego ostatecznego pod prekluzją terminu do likwidacji i werifikacji dla Wierzycieli niestawiających. Trybunał Handl: w Warszawie, stosownie do art: 75 Xiegi III. R. H., do likwidacji i werifikacji wierzycieli w massie upadłości Henryka Boguskiego, dla Wierzycieli Izidora Kerenbaum, Augusta Jarke, Fryd: Höpfner, Segarskiego Tokarza, Oppenberga Jubilera, Adama Sucheńskiego, Mich: Debińskiego, Sosnowskiego Krawca, Goldstejna, Elsenberga w Warszawie, i Kognowickiego Oficera w Międzyrzeczu, zamieszkałych: jak niemniej dla wszystkich innych wierzycieli, dotąd niewiadomych, termin ostateczny 20to-dniowy, poczynając od daty zamieszczenia tego Wyroku w piśmie, pod prekluzją wyznacza. Mocą tego Wyroku zamieszczenie którego w Gazecie Rządow: i Kurjerze Warsz: Syndykom poleca.

(podp:) Potrzebowski, R. D. W. Andrychiewicz, P. Pisarz. Zalecamy i rozkazujemy wszystkim i t. d.

Za zgodność z oryginalnym wyrokiem na papierze bez stępla spisany, świadczę. — Warszawa dnia 2/14 Maja 1853 r.

(L. S.) W. Andrychiewicz, P. Pisarz.

Syndyk tymczasowy massy upadłości Henryka Boguskiego, donosi, że dla dogodności wierzycieli, wyznaczone zostały stałe terminy do likwidacji i werifikacji, jak następuje: w dniach 20 Maja (1 Czerwca), 25 Maja (6 Czerwca), 30 Maja (11 Czerwca), i 4/16 Czerwca r. b., o godz: 5 z południa, w miejscu posiedzeń Tryb: Hand: w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549. — Warszawa d. 9/21 Maja 1853 r. — Julian Czajkowski, Obrońca Sądowy.

PRYJECHALI DO WARSZAWY.

Biesiekiński Ludw: Oby: z Płocka nr 556; Dębski Naczel: Pow: z Ostrołęki nr 585; Górski Jan Oby: z Woli Pękoszewskiej nr 570; Jackowski Tom: Ob: z Poznania nr 634; Mikorska Helena Hr: z Reszki nr 570; Mejsner Joanna Żona Poczthaltera Pruskiego z Poznania nr 2262/3; Podgórski Leon Rotm: z Cesarstwa nr 626; Purzycki Mich: Oby: z Wołynia nr 414; Zyznowski Marc: Ob: z Gombina.

Wyjechali: Budziszewski Józ: Oby: do Prus; Górski Rost: Ob: do Woli Pękoszewskiej; Kobylański Fran: Dokt: do Poznania; Lanci Fr: Marja Budow: do Wiednia; Wąsowicz Hippo: Ob: do Tuchówka. — Bousero de Balmain Elżb: Oby: do Włoch; Dziańotowie Stan: i Wład: Oby: do Węgry; Jabłoński Alex: Oby: do Radomia; Krouenberg Wład: Urzęd: do Francji; Hr. Plater Henr: Pleban do Łodzi; Poletyło Aureli Hr. do Częstochowy; Sukowkin Anastazja Żona Rz: R. S. do Ostendy; Xżna Wiazemska Natalja Żona Jene: Majora do Niemiec; Zieliński Stan: Oby: do Samina.

DONIESIENIA.

FOLWARK wieczysto-dzierżawy, w bliskości Warszawy, przy szosie, około 12 włók rozległości miary nowo-polskiej mający, z dostatnimi łąkami, inwentarzem żywym i martwym, pańszczyzną, opalem na swą potrzebę, oraz pastwiskami na swym gruncie i dozwolonym obszernym pastwiskiem po-za-obrębem granic folwarczych; jest do ustąpienia od Sgo Jana r. b., lub w zamian na dziedzictwo większe z dopłatą, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość w xiegarni P. Szeblera, przy ulicy Krakow: Przedm: w domu JW. Jenerala Krasiańskiego. — Tamże dowiedzieć się można o potrzebnym miejscu od Sgo Jana r. b., na RZĄDCE Dóbr lub Wójta Gminy, dotąd urządzeniem Folwarku zajętego.

ENTREPRYZA dostawy drzewa opałowego dla wojska w Warszawie, ostrzega niniejszem, ażeby KONTRABONÓW na drzewo, do dnia 24 b. m., dla zbornego Punktu Dońskich Rozaków i Placu, wystawionych, nikt nie nabywał, gdyż takowe

są zakwestjonowane, a tem samem do żadnego użytku służyć już nie mogą.

SLEDZI pocztowych, z drugiego tego-ro-

cznego połowu, nadszedł transport dzisiejszą pocztą do Składu Win i Korzeni Edwarda Koelichen, przy ulicy Długiej Nr 565 i 6. — Tamże dostać można **KUKURYDZY** Amerykańskiej (zab koński), i **KONICZNYN** czernionej świeżej.

KOLONJA 1½ werst od rogatki Belwecerskich, z Domem porządnym, oficyną i gospodarskimi budowlami wygodnymi, w dobrym stanie, z ogrodem fruktowym, gdzie przeszło 200 sztuk najlepszych gatunków drzewa i inwentarza, w pięknym położeniu; — tudzież Kontrakt dzierżawy 12to-letni DOBR Rządowych, najlepiej zagospodarowych, w Gub: Lubelskiej leżących, z inwentarzem, na spłatę w ciągu dzierżawy, pod korzystnymi jak powyższe warunkami, do odstąpienia. Wiadomość w Kantorze Informac: pod Nr 386 przy ul: Krak: Przedmieście.

Młoda **OSOBA**, posiadająca język polski i niemiecki, życzy przyjąć obowiązki Towarzyski w podróży, lub w znacznym domu w Warszawie lub na prowincji, albo też **BONY**. Wiadomość przy uli: Twardej pod Nr 1095, na 1m piętrze.

Do wynajęcia od Sgo Jana r. b., całe 1sze **PIĘTRO**, od ulicy Długiej i Freta, z Balkonem, składające się z Salonu, 6ciu Pokoi, Przedpokoju, Sypialni, Spiżarni, Kuchni ang., oraz Stajnia z Wozownią, z oddzielnymi 2ma wchodami, w domu narożnym pod Nr 280. Wiadomość u Właściciela lub Rządcy domu.

WODA MINERALNA VICHY,

nadeszła do Handla Jana Bleszyńskiego, w całych butelkach kamiennych, opatrzonych kapslami, z napisem i rokiem 1853. PP. Handlującym, odstępuje się znaczny rabat.

Potrzebne są **DOBRA**, w dobrej glebie z lasem, obejmujące 100 do 130 włók, z którychby 1/3 część stanowiły łąki dające piękne siano. Dokładne szczegóły nadesłać można franco, na ręce P. Szotarskiego, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1292, na dole od frontu.

Cztery **POKOJE** na 1szem piętrze, z Kuchnią, Górą, Drwalnią i Piwnicą, mające wszelkie zalety dobrego mieszkania, z powodu wyjazdu, są do wynajęcia rocznie lub kwartalnie, w domu Nr 829, przy ulicy Ogrodowej, za bardzo pomierną cenę. Wiadomość na miejscu u Gospodarza, i w sąsiednim domu pod Nr 830, na 1m piętrze, od wynajmującego; gdzie są także Szafy i inne Meble do sprzedania.

Dwa **WAŁACHY**, szpakowaty i gniady, młode; zdrowe, dobrze ujeżdżone, świeżo przyprowadzone z prowincji, są do sprzedania. Widać można takowe pod Nr 1274, przy ulicy Nowy-Swiat. Wiadomość u Stangreta Wawrzyńca.

W domu Nr 1227 przy ulicy Pańskiej na rogu Żelaznej, jest do sprzedania, w dniu 21 b. m. ocielona **KROWA**, dobrej rasy, wraz Cielęciem pięknym, bo po Buhaju angielskim, W. Szefera. — Tamże dostać można **GASIEŃC** jedwabniczych, w kolorach białym, złoto-żółtym i szarob; za sto sztuk po kopiejek 15. Wiadomość u Właściciela domu.

SUMMA Rsr. 9,000, jest do umieszczenia na hipotekę Domu w Warszawie. Interesant raczy się zgłosić do mieszkającego przy ulicy Śto-Jerskiej, w gmachu Starego Teatru. — J. Kutner, Kommissant Dyrekcji Ubezpieczeń.

We wsi Swierze dolne nad Wisłą położonej, przy trakcie Kozienickim, 10 mil od Warszawy, jest do sprzedania 1,500 cennarów **SIANA** gruntowego powiatuńskiego, które może być do Warszawy spławione. Wiadomość u Właściciela na miejscu, adres przez Poczta w Ryczewole.

Rejent Okręgu Stanisławowskiego i Siennickiego. Na ządanie opieki nieletnich SSrów, łącznie z pełnoletnimi SSmi i z mocy upoważnienia JW. Radey Stanu Prezesa Trybunału Cywilnego Gub. Warsz.: w Warszawie na d. 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. za Nr 4686 wydane, odbywać się będzie d. 20 Maja (1 Czerwca) i następnych r. b. zawsze o godz. 9ej rano, sprzedaż przez publiczną licytację, Ruchomości po s. p. Janie Stalkowskim pozostałych, a mianowicie: Powozów, Bryczek, Sanek, Zaprzęgów, Skór, narzędzi Stolarskich, narzędzi Kowalskich, naczyń Ruchomych, Stolarów, Szkła, Fajansu, Mebli, Landsztafów, Garderoby, Bielizny, Pościeli, i innych przedmiotów, a to na gruncie dóbr Sobiekurowska w Okręgu Siennickim nad Wisłą, o 5 wiorst od miasta Karczewia położonych. — *Fr. Rutkiewicz.*

SLEDZI świeżych, pierwszy tegoroczny, transport, nadeszł dzisiaj Pocztą, do Składu Wina i Korzeni S. Rozmanith, przy ulicy Nowy-Swiat.

PARASOLIK materiałny, koloru piaskowego, ze słamiem, z laszczką drewnianą, a rączką z kosei słoniowej, zostawiony został w Róściele PP. Wizytek, wczasie Bierzmowania. Łaskawy Zrzązca raczy ją oddać do Zakrystji, w tymże Róściele.

BONA rodowita Francuzka, chcąc przyjąć obowiązek do 5cio-letniego Chłopczyka, posiadająca około lat 40; może zasięgnąć wiadomość na Krakow-Przedm., w domu Augusta Sommer, pod Nr 418, na 2m piętrze.

DOBRA z kilku Polwarków złożone, w położeniu nader korzystnem, przy Kolei żelaznej, z stacją w terytorjum tychże Dóbr, z obszernymi lasami, łąkami i wszelkimi dogodnościami, około wlok nowop: 200, zawierające, są obecnie do sprzedania za kilka tysięcy rubli sz: niżej, jak były kupione przed 30 laty; słowem nader korzystne kupno. Wiadomość bliższa w Kantorze Przemysłowo-Rommisowym, K. Orłowski et C^o, przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim.

Pod Nr 390 przy ulicy Krak-Przedm., wprost Saskiego placu, jest do najęcia od S. Jana, **APARTAMENT** na 1m piętrze, składający się: z Salonu z Balkonem, 6m obszernych Pokoi, Kuchni, Pokoju dla służących, wraz z Stajnią na 8 koni, Wozownią na 3 pojazdy, Drwalniami, i oddzielnie Stajnią na 6 koni, i Wozownią na 3 pojazdy. — Tamże jest do sprzedania **KARETA** podróżna, z waszami i walizami, zupełnie nieużywana. Wiadomość na miejscu u Rządy domu.

Trzy **POKOJE** od frontu, z których dwa o 2ch oknach, a 3ci o jednym, są do wynajęcia od Sgo Jana, przy ulicy Grzybowskiej, w domu Gaya, pod Nr 1055 d, na 2m piętrze.

SUMMA rsr. 18,000, lokowana na Dobrach wartości rsr. 75,000, tudzież na 3ch Domach w Warszawie, jest do odstąpienia z procentami, za rsr. 15,000, z powodu wyjazdu, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość w Składzie głównym Wapna Krakowskiego, wprost Magazynu kolei żelaznej, przy ulicy Jerozolimskiej, u P. Rybickiego.

SLEDZIE Holenderskie, nadeszły dzisiaj Pocztą i regularnie co Poniedziałek i Piątek nadełdoci będą do Składu Wina i Korzeni Ernesta Nickiego, przy ulicy Bielańskiej N^o 466.

Do tegoż Składu nadeszły świeże **WINA** Szampańskie: **JACQUESSON** i **ROEDERER**.

Do sprzedania po cenie stałej: **KOCZ** Wiedeński, ze wszystkimi przyborami, do uczynienia z niego powozu zamkniętego, z waszą, kuframi, etc., w doskonałym stanie. Cena 300 rs. — **KARETA** podwójna (Coupé), Wiedeńska, w dobrym stanie. Cena 150 rs. — **KARETA** podwójna (Coupé), angielska, porządna, z wielkim kołem, na podwójnych resorach, osie patentowane, ze wszystkimi przyborami podróżnymi. W Karcie tej jeszcze żadnego żelaztwa nie zmieniono, i znajduje się w stanie jak najlepszym. Cena rs. 750. (Wiadomość pod Nr 1713 b, w Alei Ujazdowskiej).

Doniesienie przydatne osobom chcącym tanio Mieszkać. — **LOKALE** na raty miesięczne do spłacenia, do najęcia w ulicy Zielnej, obok Marszałkowskiej, blisko Kolei, i Saskiego Ogrodu, pod Nr 1410, gdzie karta. Wiadomość na gruncie, codzień między godziną 3cią a 4tą z południa. Porządni rzemieślnicy profesji siedzącej, są pożądanymi.



FORTEPIJAN o 7mju oktavach, nowego fasonu, w zupełnie dobrym stanie, jest do wynajęcia, przy ulicy Krzywe-Kóło pod Nr 195, na 1m piętrze.

ROLETY DO OKIEN.

Skład Fabryczny **C. W. Moes et Comp.**, w Warszawie przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, w domu Wgo Buyno, Nro 497, obok Cukierni P. Szymona Beeli, przysposobił znaczny zapas **ROLET** do Okien, które po cenach stałych fabrycznych sprzedaje. Dopasowanie tychże do okien, uskuteczniają ludzie fabryczni.



DOM drewniany w dobrym stanie, w miejscu targowem czyli Wołowem, pod Nr 253 na Pradze, jest do sprzedania lub do wdzierżawienia na lat trzy. — W tymże domu jest mieszkanie na **SZYNK** korzystne. — Tamże potrzebna jest **POŻYCZKA** Rsr. 300, na pierwszy Numer hipoteki domu w Dyrekcji Ubezpieczeń zabezpieczonego. Wiadomość na Nowolipiu pod Nr 2454; zawsze zastać można Osobę interesowaną o godz. 3ej z południa.



SLEDZIE pocztowe tegoroczne, nadeszły dzisiaj pocztą do Handlu Wina i Korzeni Jana Bleszynskiego, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 452.

Komisarz Administr. Cyrk. 1 i 11. — Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 21 Maja (2 Czerwca) r. b. o godz. 10 z rana, odbywać się będzie w dalszej kontynuacji, pod Nr 1066 przy ulicy Królewskiej, licytacja głosna na sprzedaż Ruchomości po s. p. Fraa: de Lampi pozostałych, t. j. Obrazów olejno-malow., między którymi znajduje się jeden wyobrażający 3 Gracie przez słynnego Malarza na rsr. 300 oszacowany; mający przeto chęć ubiegania się o kupno tychże, zechce się zgłosić w czasie i miejscu powyż oznaczonym; z nadmienieniem, iż Obrazy te mogą być obejrzone każdodziennie w fabryce Ram złożonych, pod Nr 1066 exystującej. — Assesor Kollegialny, *Pawłowicz.*



Dzisiejsza pocztą, nadejda świeże **SLEDZIE** Holenderskie do Handlu J. L. Bauerfeind, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nro 416.

Dziś rano ciepła stopni 13: Wczoraj w południe stopni 17. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, Godzina Matżeństwa. *Fortepjan Berty. Stoliki magnetyczne.*

TEATR WIELKI. Jutro, część Opery i Balet.

Do Zakładu przy ulicy Trebackiej Nro 638, nadeszł w tych dniach świeży transport

PIWA BAWARSKIEGO ZARECKIEGO Zapasowego, w Piwnicach skalistych przechowywanego, w najlepszym gatunku. Sprzedaje się takowe na osety i mniejsze naczynia, jakoteż na butelki, pół-butelki i kufelki, w samym Zakładzie. — Tamże można dostać rozmaitych **NOWALIEK**, **POTRAW** na gorąco, jakoteż różnych **PRZEKASEK** smaczno sporządzonych, po cenach umiarkowanych, przy rychłej usłudze.